

Sygn. akt V ACa 163/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2020r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Aleksandra Janas
Sędziowie:	SA Wiesława Namirska SA Grzegorz Misina (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2020r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 12 marca 2018r., sygn. akt II Cgg 7/17

1. prostując w zaskarżonym wyroku oznaczenie strony pozwanej, które winno brzmieć: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K.”, zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 400267,53 (czterysta tysięcy dwieście sześćdziesiąt siedem 53/100) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 lutego 2017r. a w pozostałej części oddala powództwo i zasądza pozwanej na rzecz powódki kwotę 4905 (cztery tysiące dziewięćset pięć) złotych tytułem kosztów procesu,

- w punkcie 3 w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 24938 (dwadzieścia cztery tysiące dziewięćset trzydzieści osiem) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 11597 (jedenaście tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Wiesława Namirska	SSA Aleksandra Janas	SSA Grzegorz Misina
-----------------------	----------------------	---------------------

UZASADNIENIE

Powódka J. P. po ostatecznym sprecyzowaniu żądania pozwu domagała się zasądzenia od pozwanej (...) sp. z o.o. jednorazowego odszkodowania w kwocie 551199,91 zł, należnego jej w ramach obowiązku naprawienia szkody górniczej. Żądanie obejmowało również odsetki i kosztami za opóźnienie i koszty procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego zarzucając, że dochodzona kwota jest nieuzasadniona oraz zdecydowanie zawyżona.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 551.199,91 wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 500.000 złotych od dnia 9 lutego 2017 roku i od kwoty 51.199,91 złotych od dnia 7 września 2017 roku i kosztami procesu w kwocie 10.800,00 złotych. Ponadto Sąd obciążył pozwaną kosztami sądowymi nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 27.560 złotych tytułem opłaty sądowej i 6756,73 złotych tytułem kosztów opinii biegłego.

Sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia faktyczne przytoczone poniżej w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sporu.

Powódka jest właścicielem zabudowanej nieruchomości położonej w M. przy ul. (...), na której znajduje się m. in. budynek mieszkalny, garaż, utwardzone nawierzchnie oraz ogrodzenie. Jednokondygnacyjny budynek mieszkalny, podpiwniczony, z poddaszem użytkowym został wybudowany w latach 1949-1950, powierzchnia zabudowy wynosi 132,25 m², zaś kubatura 700 m³. Budynek posadowiony jest na podłożu górniczym zabudowanym z utworów czwartorzędowych (ok. 13 m), reprezentowanych przez gliny i żwiry. Budynek mieszkalny, jak i inne składniki budowlane usytuowane na ww. nieruchomości, przez cały okres ich eksploatacji podlegały wpływom eksploatacji górniczej o różnym natężeniu. Nieruchomość powódki znajduje się pod wpływem zakładu górniczego pozwanej i ruch tego zakładu powoduje powstawanie na nieruchomości szkód górniczych, które utrudniają w sposób istotny korzystanie z niej oraz prowadzą do degradacji usytuowanych na niej obiektów budowlanych. Powódka odnotowała szereg niekorzystnych zjawisk, takich jak m. in. wyraźne odczuwalne przechylenie budynku, powodujące przesuwanie się obiektów, otwieranie się drzwi, zastój wody w brodziku, pęknięcia ścian i kafelków, zniekształcenia gruntu utrudniające prace ogrodowe. Na skutek tych zmian zarówno powódka, jak i pozostali mieszkańcy budynku, zwłaszcza jej niepełnosprawny syn, odczuwają negatywne skutki zdrowotne w postaci zawrotów głowy, okresowej utraty równowagi, dezorientacji, a także zwiększonego ryzyka upadku w trakcie zwykłych codziennych czynności. Mieszkańcy są zmęczeni funkcjonowaniem w tak trudnych warunkach, silnie odczuwają konsekwencje zdrowotne takiego stanu rzeczy oraz obawiają się dalszego ich wpływu na zdrowie mieszkańców, dążą do zmiany miejsca zamieszkania celem poprawy swojej sytuacji.

W związku z powyższym, powódka wystąpiła do pozwanej z wnioskiem z dnia 4 maja 2012 r. o naprawę szkód górniczych, czego dokonała we własnym zakresie. W odpowiedzi pozwana pismem z dnia 25 stycznia 2013 r. poinformowała, iż uznaje za szkody górnicze większość uszkodzeń stwierdzonych podczas wizji, przy czym z uwagi na toczącą się eksploatację o wysokich parametrach bezpośrednio pod przedmiotową nieruchomością, a w dalszym czasie również w bliskim jej sąsiedztwie, proponuje, aby naprawy szkód dokonać dopiero po zakończeniu tych wpływów. Pismem z dnia 13 grudnia 2013 r. powódka złożyła ponowny wniosek o naprawę szkód lub wypłatę odszkodowania, gdyż od poprzedniego zgłoszenia ujawniły się nowe szkody, zaś stare pogłębiły się. Odpowiadając na niniejszy wniosek pozwana zaproponowała wnioskodawczyni zawarcie ugody przewidującej naprawę szkód poprzez dokonanie remontu. Powódka wniosła zastrzeżenia dotyczące tej propozycji, w związku z czym pozwana poinformowała ją, że uznała za szkody górnicze wszystkie szkody opisane w sporządzonym protokole oględzin. Wnioskodawczyni wystąpiła z kolejnym wnioskiem o naprawę szkód górniczych pismem z dnia 24 marca 2016 r., w którym szczegółowo opisała szkody ujawnione na nieruchomości w latach 2012-2016., domagając się od pozwanej dokonania remontu albo wypłaty odszkodowania. Wniosła również o naprawę w trybie awaryjnym rynien i

przewodu kominowego; na skutek szkód doszło bowiem do cofania się spalin z komina oraz z pieca gazowego, a także do wylewania się wody z rynien, powodującego powstawanie zalewiska przed schodami wejściowymi.

Powódka wystąpiła z kolejnym wnioskiem z dnia 30 stycznia 2017 r., domagając się naprawy szkód poprzez wypłatę odszkodowania odpowiadającego sumie wartości technicznej tych obiektów i kosztów ich rozbiórki, określając jego wysokość na 500 000 zł. W odpowiedzi pozwana podała, że nie wyraża zgody na naprawę szkody poprzez wypłacenie jednorazowego odszkodowania, podając jednocześnie, iż nie kwestionuje występowania w ww. obiektach szkód górniczych.

Budynek posadowiony na nieruchomości powódki jest pochylony w kierunku południowo-wschodnim, a stopień pochylenia wynosi 20,4 %. W latach 2014-2017 nastąpił przyrost pochylenia. Pochylenie skutkuje mimośrodowym przenoszeniem sił w ścianach piwnicznych oraz ścianach budynku, co jest zjawiskiem niekorzystnym dla rozkładu sił w konstrukcji tego budynku. Na poddaszu występują zarysowania na połączeniach płyt gipsowo-kartonowych na sufitach i ścianach, zarysowania tynków cementowo-wapiennych, pęknięcia muru podokiennego, ukośne zarysowania na narożnikach pomieszczenia, zarysowania wykładziny ceramicznej, zarysowania okładziny ceramicznej oraz deformacja stolarki okiennej. W piwnicy występują pęknięcia posadzki cementowej, muru fundamentowego, pęknięcia w rejonie przewodów kominowych. Wskutek pochylenia budynku odprowadzanie nieczystości jest ograniczone. W garażu doszło do zawilgocenia tynków wewnętrznych, pęknięcia murów, miejscowego odejścia od podłoża tynków cementowo-wapiennych. Między bryłą budynku, a bryłą garażu powstała szczelina. Płytki chodnikowe są zdeformowane; na nawierzchni betonowej chodnika występują miejscowe zapadliska; słupy stalowe w ogrodzeniu z siatki metalowej są zdeformowane; na nawierzchni trawiastej (ogród) pojawiły się miejscowe zapadliska. Budynek mieszkalny spełnia stan granicznej użyteczności, po przekroczeniu którego konstrukcja murowana budynku i jej elementy przestaną spełniać stawiane im warunki użytkowe przy przyrostach mimośrodów. Wartość odtworzeniowa obiektów na nieruchomości powódki wynosi łącznie 400 267,53 zł (brutto). Zestawienie ogólne obiektów na nieruchomości i wartość ich rozbiórki wynosi łącznie 150 932,38 zł (brutto). Całkowita wartość obiektów posadowionych na przedmiotowej nieruchomości, tj. ich wartość odtworzeniowa oraz koszty rozbiórki, wynosi 551 199,91 zł brutto. Przywrócenie stanu poprzedniego budynku jest technicznie możliwe ale ekonomicznie nieuzasadnione.

Czyniąc powyższe ustalenia w zakresie wielkości szkody Sąd pierwszej instancji oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego R. B. uznając ją za w pełni miarodajną.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości, na podstawie art. 144, 222 w zw. z art. 227 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U.2015.196 ze zm.) i art. 435 § w zw. z art. 363 k.c. § 1 k.c. Sąd wyjaśnił przy tym istotę odpowiedzialności zakładu górniczego na zasadzie ryzyka i kodeksowe pojęcie szkody górniczej.

Sporna pomiędzy stronami była jedynie kwestia właściwego sposobu naprawienia szkody, gdyż powódka domaga się zapłaty jednorazowego odszkodowania, a pozwana stała na stanowisku, że koszty przywrócenia stanu poprzedniego są niższe od żądanego odszkodowania. W świetle opinii biegłego, nie znajduje uzasadnienia stanowisko pozwanej, zgodnie z którym obiekty znajdujące się na nieruchomości mogą zostać przywrócone do stanu poprzedniego w drodze restytucji naturalnej, gdyż ze względu na rozległość szkód, jest to ekonomicznie nieuzasadnione i miałyby jedynie krótkotrwały efekt. Charakterystyka i zakres szkód, w szczególności w zakresie zaobserwowanego przechyłu, nie kwalifikują obiektów do naprawy. Szkody te, a zwłaszcza przechył obiektów, mają charakter postępujący i są niebezpieczne dla mieszkańców budynku. Nie istnieje taka możliwość, aby proces przechylania się budynku odwrócił się, co prowadziłoby do samoistnej poprawy kondycji budynku. Sąd nie podważył wniosku biegłego, że wyprostowanie (rektyfikacja) budynku jest celowe ze względów technicznych, eliminuje bowiem mimośrodowe przenoszenie sił, powodujące powstawanie szkód. Dokonane przez biegłego obliczenia uznał za precyzyjne wskazując, że przewidują one minimalne, konieczne nakłady umożliwiające rozbiórkę oraz odtworzenie obiektów posadowionych na nieruchomości powódki.

W apelacji od tego wyroku pozwana wniosła o jego zmianę przez obniżenie wysokości odszkodowania do kwoty 400267,53 zł, stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana zarzuciła wyrokowi:

1. obrazę przepisów prawa materialnego w art. 145 p.g.g w zw. z art. 363 § 1 k.c. i 361§ 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie kosztów rozbiórki uszkodzonych obiektów;
2. obrazę przepisów postępowania a art. 227 oraz 233 § 1 k.p.c. z uwagi na sprzeczność ustaleń Sądu z materiałem dowodowym.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, a to wobec trafności podniesionych w niej argumentów, które podważyły uznanie przez Sąd pierwszej instancji kosztów rozbiórki uszkodzonych obiektów za element naprawienia szkody.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe i poczynił ustalenia faktyczne w sposób odpowiadający wynikom tego postępowania, które nie wymagało uzupełnienia w postępowaniu apelacyjnym. W związku z tym, powtarzanie ustaleń Sądu pierwszej instancji nie jest celowe i Sąd Apelacyjny przy zastosowaniu art. 387 § 2¹ ust.1 k.p.c. władny jest poprzestać na stwierdzeniu, że ustalenia te uznaje za swoje. Ponieważ spór dotyczył wysokości szkody, a jej ustalenie należy również do sfery faktów, ustalenia Sądu pierwszej instancji w tym zakresie wymagały jednak korekty.

Skoro sama zasada odpowiedzialności pozwanej jak i charakter uszkodzeń obiektów umiejscowionych na nieruchomości pozostającej pod wpływem eksploatacji górniczej były poza sporem, wywody prawne Sądu pierwszej instancji w tym zakresie nie wymagają omówienia i można poprzestać na stwierdzeniu, że zasługują one na pełną aprobatę. Za naruszenie art. 363 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny uznał zasądzenie odszkodowania w wysokości zawyżonej.

Żądanie odszkodowania wymaga dowiedzenia spełnienia przesłanek określonych prawem cywilnym, to jest wyrządzenia określonej szkody, zdarzenia powodującego tę szkodę i związku przyczynowego między tym zdarzeniem a szkodą, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Przesłanki te odnoszą się również do szkód wyrządzonych ruchem zakładu górniczego. Odszkodowanie zgodnie z jego funkcją kompensacyjną, powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan sprzed szkody, naruszony zdarzeniem ją wywołującym. Bezsporne jest to, że powódka nie przeprowadziła rozbiórki żadnego z uszkodzonych obiektów i w świetle jej stanowczego oświadczenia złożonego na rozprawie w dniu 27.02.2018r., z którego wynika, że zamierza ona wyprowadzić się z uszkodzonej nieruchomości, wątpliwe jest poniesienie przez nią tych kosztów w przyszłości. Tylko teoretyczny charakter miałyby natomiast rozważania na temat możliwości uzyskania wyższej ceny sprzedaży za nieruchomość, w zależności od tego, czy jest ona zabudowana, czy też dokonano rozbiórki posadowionych na niej obiektów. Z materiału procesowego nie wynika, by została wydana decyzja administracyjna organów nadzoru budowlanego nakazująca rozbiórkę któregoś z obiektów, ani by rozbiórka ta była obiektywnie konieczna z uwagi na potrzebę zapewnienia mieszkańcom bezpieczeństwa. Biegły zasygnalizował jedynie ogólnie niebezpieczeństwo związane z każdym przechyleniem się budynku zakładając, że będzie się ono powiększało.

W tych okolicznościach wnikliwego rozważenia wymagało zagadnienie uznania za część szkody hipotetycznych kosztów rozbiórki, pomimo braku dowodów ich poniesienia.

W judykaturze problem ten nie jest postrzegany jednolicie. Przykładowo w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2018 r. sygn. V CSK 495/17, wyrażony został pogląd, zgodnie z którym „ odszkodowanie pieniężne za szkodę wynikłą z kosztów rozbiórki budynku nienadającego się do dalszego użytkowania oraz do naprawienia należy się poszkodowanym z tytułu szkód górniczych wtedy, gdy zostaną spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym powstanie szkoda w postaci kosztów poniesionych na rozbiórkę budynku.

Szkoda ta nie jest częścią szkody poniesionej i naprawionej przez zapłatę odszkodowania odpowiadającego wartości budynku uszkodzonego wskutek działań zakładu górniczego, lecz dalszą szkodą poniesioną wskutek tych działań". Sąd Najwyższy zaaprobował tym samym pogląd Sądu Apelacyjnego, że „rozbiórka wywołująca wydatki dotąd nieponiesione stanowi nową szkodę, będącą kontynuacją dotychczasowej szkody, ale jej wysokość jest nieznana, dopóki nie nastąpi wraz z rozebraniem budynku. Nie ma podstaw do zapłaty za rozbiórkę, jeśli ona by w ogóle nie nastąpiła, gdyż np. budynek wprawdzie nie nadaje się wskutek szkód górniczych do zamieszkania, ale może być wykorzystywany w inny sposób, np. na magazyn". Sąd Najwyższy w tej sprawie przywołał również odmienne poglądy wyrażane w orzecznictwie sądów powszechnych. Przykładem poglądu przeciwnego może być wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 stycznia 2017 r., sygn. akt V ACa 337/16, w którym Sąd ten uznał, że „rozbiórka jest konsekwencją uszkodzenia obiektów wskutek ruchu zakładu górniczego pozwanej, a więc koszt tej rozbiórki wchodzi w zakres należnego powódce odszkodowania". Trzeba jednak zaznaczyć, że w tamtej sprawie obiekty budowlane z uwagi na ich zły stan techniczny nie nadawały się do remontu i nie można było z nich korzystać zgodnie z ich przeznaczeniem, co wyraźnie wynikało z materiału dowodowego. W innej sprawie (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 grudnia 2017r., sygn. akt V ACa 732/17) Sąd ten wliczył koszty rozbiórki do odszkodowania, jednakże w sytuacji, gdy wydane już zostało pozwolenie na rozbiórkę i zatwierdzono projekt rozbiórki budynku mieszkalnego.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę uznaje za dopuszczalne zasądzenie na rzecz poszkodowanego ruchem zakładu górniczego, również kosztów rozbiórki uszkodzonego obiektu niezależnie od tego, czy koszty te zostały już poniesione, jeśli z okoliczności konkretnej sprawy wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że bez tej rozbiórki nie jest możliwa restytucja stanu sprzed szkody, a ponadto w przypadku, gdy potrzeba rozbiórki jednoznacznie wynika ze względów bezpieczeństwa. Pogląd ten opiera się na założeniu, że obowiązek naprawienia szkody powstaje z chwilą jej wyrządzenia oraz przekonaniu, że szkodą wymagającą naprawienia, jest już samo uszkodzenie rzeczy należącej do poszkodowanego, a nie dopiero poniesienie wydatków na usunięcie tego uszkodzenia. Wysokość wydatków poniesionych przez poszkodowanego w celu naprawienia szkody jest oczywiście najlepszym sposobem wykazania jej wysokości, niemniej wydatki te nie zawsze mogą być utożsamiane z samą szkodą. Jeśli zatem naprawienie szkody rzeczywiście wymaga rozbiórki obiektu, to nie można oczekiwać od poszkodowanego, by dokonał tej rozbiórki na własny koszt nie mając pewności, czy uzyska refundację tych kosztów w ramach odszkodowania. Odszkodowanie może zatem obejmować przewidywany koszt rozbiórki koniecznej i nie można zgodzić się z poglądem, że w tym przypadku obejmowałoby ono szkodę przyszłą.

Dla przedstawionego wyżej poglądu można znaleźć poparcie w dorobku judykatury na gruncie przepisów regulujących szkody komunikacyjne. Przykładem może być uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r. III CZP 68/01, w której uzasadnieniu przypomniany został utrwalony już pogląd, zgodnie z którym „obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić".

Pomimo pełnej aprobaty dla powyższego poglądu, Sąd Apelacyjny uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi sytuacja, w której do naprawienia szkody konieczna jest rozbiórka budynku mieszkalnego, skoro jak wynika z opinii biegłego, możliwa i celowa jest naprawa budynku poprzez jego rektyfikację. Jednocześnie biegły wyliczył, że koszt ewentualnej rektyfikacji tego budynku wraz jego remontem wynosiłby 272.384,42 zł brutto. Oznacza to, że prace naprawcze i remont mogłyby doprowadzić budynek do jego stanu sprzed szkody, która w ten sposób mogłaby zostać naprawiona mniejszym kosztem, niż poniesiony przy ewentualnym odtworzeniu budynku od podstaw. Rektyfikacja budynku z niewiadomych powodów uznana została jednak za nieopłacalną. Wybudowanie nowego domu częściowo na koszt pozwanej mogłoby okazać się opłacalne dla powódki, nawet przy pomniejszeniu odszkodowania o koszt normalnego zużycia substancji budynku, zwłaszcza że budynek pochodzi z roku 1950. Nie można jednak

nie dostrzec, że kwota odszkodowania zasądzona w drugiej instancji znacząco przewyższa wyliczone przez biegłego koszty rektyfikacji i remontu. Kwota nadwyżki 127.883,11 zł według wyliczeń biegłego pozwala również na odtworzenie do stanu sprzed szkody pozostałych obiektów posadowionych na nieruchomości. Kierując się zasadą minimalizacji szkody, poszkodowany powinien jednak podejmować starania, by zobowiązany do naprawienia szkody nie był obciążany ponad to, co jest konieczne do przywrócenia stanu sprzed szkody. Wybór sposobu naprawienia szkody, który jest bardziej atrakcyjny dla poszkodowanego, nie może jednak prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego, którego przejawem byłoby uzyskanie zwrotu kosztów, których poniesienia można było uniknąć. Przypomnieć w tym miejscu należy, że według oświadczenia powódki zamierza ona opuścić nieruchomość, zatem wątpliwe jest, by zamierzała ona ponieść koszty rozbiórki i budowy na tej nieruchomości. Część szkody, jaką są koszty rozbiórki nie została zatem udowodniona.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w kierunku wskazanym w apelacji.

Konsekwencją zmiany wyroku w zakresie należności głównej była również zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję, poprzez dokonanie ich stosunkowego rozdzielenia na podstawie art. 100 k.p.c.

Kwota zasądzona tytułem kosztów postępowania apelacyjnego obejmuje opłatę od apelacji 7547 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego 4050 zł przyznane przy zastosowaniu stawki wynikającej z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA Wiesława Namirska SSA Aleksandra Janas SSA Grzegorz Misina